

Numer poświęcony IV Zawodom Strzeleckim w Katowicach.

Oplata pocztowa uiszczona ryczałtem

№ 19 (97) Rok V.

Warszawa, 23 sierpnia 1925 r.

Cena 40 gr.

# STRZELEC

ORGAN  TWA  
ZWIĄZEK STRZELECKI

Tygodnik. Wychodzi w soboty.



NA STRZELNICY W KATOWICACH. GRUPA ZAWODNIKÓW IV OGÓLNOPOLSKICH ZAWODÓW STRZELECKICH ZW. STRZELECKIEGO.



# Na marginesie zawodów strzeleckich.

Pisać kilka razy do roku o znaczeniu zawodów strzeleckich—nie jest trudno, ale i nie jest łatwo. Nie trudno, bo jest to temat, na który można pisać bez końca, a nigdy materiału nie zabraknie, i przy tym temacie każdy może oberwać, co się komu należy. Powinien dostać za swoje strzelec, który nie przywiózł na zawody ostrzelanego karabinu, który, przywożąc własny karabin — nie zabiera do niego amunicji, „bo tę chyba dadzą na miejscu“, i ci, którzy klepsko przygotowali zawody technicznie, i ci, którzy z racji swego stanowiska są nieomylni, ale mimo to, dają na zawody amunicję ćwiczebną, którą państwowe względy oszczędnościowe nakazują „w tym roku zużytkować“, i ci, którzy się za wiele rzeczy niepotrzebnie gniewają, i ci, którzy z wielu rzeczy się przedwcześnie i niepotrzebnie cieszą—oraz wielu, wielu innych. O tem wszystkim pisać nietrudno, bo każdy dla siebie jest najlepszym adwokatem i najłatwiej jest mówić o tem, co go boli. Ale o tem właśnie pisać niewarto, bo to, co nas wszystkich boli, sami najlepiej wiemy. Na cóż więc próżne żale, z którymi i tak się nie liczą, a jeśli nie poprzemy ich innymi argumentami, odpędzą na nie najwyżej wzruszeniem ramion, albo... obrażą się jeszcze, że mamy.. słuchajcie! — za dobre wyniki, jak to, niestety, było z Marszem Szlakiem Kadrówki . . . . .

Nie będziemy więc mówić o zawodach strzeleckich, ale za to niech nam będzie wolno, choćby na marginesie tych zawodów, parę słów skromnie ołówkiem nakreślić.

— Wyniki moje w obwodzie, mówi jeden ze strzelców, minimalnie wynoszą 192 punkty na 150 możliwych. Na zawodach więcej osiągnąć nie mogę jak dziewięćdziesiąt i kilka. Przyczyną jest klepska broń i jeszcze gorsza amunicja. Choć jestem synem niezamożnego rolnika, kupiłbym karabin i amunicję, ale... przyjdzie policja i zabierze . . . . .

Prawo jest prawem. Kto chce być dobrym obywatelem państwa, a któryż z naszych strzelców takim być nie chce, ten prawo musi szanować—ten prawa złamać nie potrafi, choćby to było „*pro publico bono*“. Kto staje w kolizji z prawem, ten podkopuje się pod fundamenty państwa. Gdzie zanika szacunek dla prawa, tam na ścianach gmachu państwowego niewidzialna ręka wypisuje groźne wyrazy: *Mane, Tekel, Fares*. Szacunek dla prawa—to siła nasza, moc nasza i nasza potęga. Brak tego szacunku, to źródło słabości, to początek końca naszej potęgi i naszego istnienia. Niema takiego śmiałka, któryby się odważył twierdzić

inaczej, i nie znajdziemy go nawet wśród tych, którzy w praktyce życia codziennego nie brzydzą się łamać prawa, jeśli to dogadza ich osobistym lub politycznym rachubom.

Jakaż odpowiedzialność przed Narodem i historją spada na tych, którzy te prawa piszą, jakie mądre muszą być one i pożyteczne dla państwa i obywateli, aby ich treść, sama przez się, trafiła do sumienia pierwiej, aniżeli organy wykonawcze, pod grozą wymiaru sprawiedliwości, nakażą dla nich posłuch i szacunek. Jakaż jednak hańba wieczysta spadnie na głowy tych, co uchwalą prawa, które ogół obywateli wykonywać będzie w świadomości, że prawa te nie są w harmonji z dobrem państwa, z jego przyszłością i bezpieczeństwem.

\* \* \*

Miała Polska przedrozbiorowa swe piękne karty. Oparła się inwazji germańskiej, zwyciężyła Zakon Krzyżacki, odpierała nawałę turecką, kozacką, tatarską — biła zachłanną Moskwę, a zalana przez najazd Szwedów — potrafiła całą chwycić za broń i wypędzić wroga poza granice państwa. W majestacie swej potęgi nie potrzebowała uciekać się nawet do karania zdrajców, a zemsta obcą jej była. Ale działo się to wtedy, kiedy każdy obywatel, powołany do obrony państwa — zasadniczą broń, jaką wtedy była szabla, uważał jako część składową swego przyodziewku, jako najniezbędniejszy sprzęt domowy, jako najpiękniejsze decorum na ścianie, jako najwłaściwszy upominek imieninowy lub ślubny. Ćwiczenia w szermierce, to ulubiona rozrywka młodzieży, to nałóg starszych. Gdy ta szabla uczyła szacunku dla Polski—obcych, a prawo — swoich, potęga Rzeczypospolitej była niezachwiana — rosła ona i olbrzymiała, póki te dwa czynniki w zgodzie i harmonji działały na pożytek i dobro Ojczyzny.

Dzisiaj miejsce szabli zajął karabin. Prawo wymaga od obywatela obrony granic, a zabrania mu posiadania karabinu, jako przedmiotu codziennego użytku, z którym się oswoił, którym wciąż ćwiczy, trenuje, a w razie wojny umie go tak zużytkować, by granice nasze uczynić polem śmierci dla każdego, kto by je chciał z bronią w rękę przekroczyć.

Każdy obywatel państwa musi szanować prawo i szacunek do prawa nosić we własnym sumieniu, i pielęgnować go w sercu swoich dzieci i wnuków. To jest jego najpierwszym obowiązkiem obywatelskim i patriotycznym. Ale prawodawca baczyć powinien, by w sumieniu obywateli nie budziły się wątpliwości, co do słuszności i celowości tych praw, w odniesieniu do pożytku państwowego.



Pisząc te słowa, dalecy jesteście od demagogii. Zdajemy sobie jak najdokładniej sprawę z tych wszystkich racyj i trudności, jakie prawo o posiadaniu broni napotyka na swojej drodze. Prawo boi się karabinu, aby karabin w stosunkach wewnętrznych nie poszedł przed prawem. Innymi słowy — państwo boi się własnych obywateli.

Z tego stanu rzeczy rodzi się pytanie — czy taki system rządzenia państwem, w którym spotykamy się z zakazem posiadania broni małokalibrowej bez zezwolenia, jest tym jedynym czynnikiem wychowawczym? Historia nas uczy wręcz czego innego. Najstraszniejsze rewolucje i najsilniejsze wstrząśnienia mieliśmy zawsze tam właśnie, gdzie systemem rządzenia był zakaz, gdzie prawo bało się karabinu — zaś największą ciężką i siłą wykazywały narody, gdzie szacunek do prawa był w sercach i sumieniu, a szacunek u obcych gwarantował karabin, wiążący na ścianie obywatela. Co więcej — narody, wychowane tą właśnie metodą, miały najmniej wojen, bo walczyć z obywatelem, który chce i potrafi bronić swojej wolności — nie każdy się odważy.

Jeżeli dziś Związek Strzelecki walczy

o ustawę o powszechnem przysposobieniu wojskowym, jeżeli domaga się posiadania broni własnej, to zdaje sobie dokładnie sprawę z tego, jak wielkie trudności spotka na swej drodze. Te drobne napozór rzeczy wstrząsają jednak dotychczasowym systemem rządzenia, budzą niesłuszny niepokój w niektórych warstwach społecznych, które nie widzą dalej swego podwórka, niebacznici na to, że jeżeli im w Polsce coś grozi, to wola narodu nie potrzebuje gwałtu i karabinu, by swe zamierzenia przeprowadzić, mając do tego drogę prawną — drogę ustawodawczą. Nie może być rewolucji tam, gdzie jej naród nie chce, a w państwie demokratycznym wszystko, co naród zechce, może przeprowadzić bez użycia siły. Gdyby więc swe środki i swą energję, zamiast w walce wewnętrznej, którą sami wywołują, zużyli na wychowanie narodu w poczuciu prawa, więcejby zyskali. Jedynym niebezpieczeństwem — to rewolucja z zewnątrz, rewolucja, którą sąsiedzi chcą nam siłą narzucić. Ale na taką rewolucję najlepszym lekarstwem jest właśnie karabin na ścianie wolnego obywatela.

Tytus Czałki.

## Czwarte Ogólnopolskie Zawody Strzeleckie Związku Strzeleckiego w Katowicach.

W numerze poprzednim „Strzelca“, poświęconym Marszowi Szlakiem Kadrówki, nazwaliśmy zawodników tego marszu „kamieniem węgielnym pod taki gmach organizacji, jakim go widzieć pragniemy“.

„Z 200-a ludźmi przystępujemy do dalszej naszej pracy tak, jakby poza nami nikogo nie było, jakgdyby cały ciężar odpowiedzialności za przyszłość państwa jedynie nasze barki przyłaczał.“

„...Niedługo przybędą nowe posiłki z Katowic po zawodach strzeleckich...“

Niewtajemniczeni w nasze przeżycia wewnętrzne, w nasze plany i nadzieje — zdania powyższe brać mogą za zwroty retoryczne, bez głębszej treści, zwroty, obliczone na efekt. W pracach jednak naszych wszelkie efekty są wyeliminowane z naszego życia organizacyjnego, i jeśli mimo to z efektami się spotykamy, to jedynie z takimi, które są rezultatem realnego czynu, które wnoszą nowe wartości do naszego dorobku organizacyjnego.

Mówiąc o zawodach strzeleckich w Katowicach, jako o posiłkach dla naszej „Kadrówki“ — nie puszczałyśmy fajerwerku. Nie

robiliśmy tym zawodom propagandy, nie odwoływałyśmy się do ambicji prowincjonalnych władz strzeleckich, aby je pobudzić do wysłania zawodników. Wyzaczyliśmy termin i miejsce zawodów, ogłosiliśmy potrzebne regulaminy i wskazówki i pozostawiliśmy poza tem wolną rękę naszym okręgom i obwodom.

Ci, co przybyli na zawody, to pionierzy sportu strzeleckiego, to ci, którzy do tych zawodów rok cały się przygotowywali, i którzy w dalszym ciągu na Narodowych zawodach w Krakowie walczyć będą o honor naszego Związku, nie tylko ze wszystkimi stowarzyszeniami p. w. w Polsce, ze stowarzyszeniami, uprawiającymi wyłącznie tylko sport strzelecki, ale nawet z armją naszą — o palmę pierwszeństwa. Każdy z nich najdokładniej zdaje sobie sprawę ze znaczenia tego sportu w państwie i ze swej roli w społeczeństwie.

Zgłosiło się zawodników 85, z okręgów: Warszawskiego, Łódzkiego, Krakowskiego, Górnośląskiego, Lubelskiego, sam. obwodu Kielce, sam. obw. Stryj. Była tam Warszawa, Pułtusk, Żyrardów, Skierniewice, Łódź, Częstochowa, Katowice, Nikisz, W. Hajduki, Święto-



chtowice, Ligota Pszczyńska, Ruda, Kraków, Żywiec, Sanok, Krasnystaw i w inn.

Większość z nich przybyła wcześniej, by zbadać broń i amunicję. Wszak nie będzie to strzelanie ćwiczebne — to... zawody.

Niestety, próby te wypadły ujemnie.

Był rozkaz, a któż jego treść przekreślić zdoła... Amunicja musi być w tym roku wystrzelana stara... Że naboje pękają i parzą oczy zawodnikom, że kule, jak twierdzą strzelcy... — „piechotą chodzą do tarczy“, że są zbyt samodzielne i chodzą tam, gdzie same chcą, a nie tam, gdzie je strzelec posyła — mniejsza. Jest rozkaz, który nie uwzględni wyjątków. Na zawody — niema innej amunicji.

— Toż ja bym kupił sobie własny karabin i własną amunicję, mówi jeden z najlepszych naszych strzelców, — ale cóż z tego — kupię, przyjdzie policja i zabierze mi.

— Mówią, że Państwo potrzebuje dobrych strzelców, a jak się ćwiczyć bez karabinów?

— A oficerowie instrukcyjni nie dostarczają wam?

— Dla oddziału w Ligocie dostarczył oficer instrukcyjny na ćwiczenia połowe dwanaście gruchotów, nienadających się zupełnie do strzelania. Karabiny te używają się tylko do ćwiczeń. Gdy oddział nasz poszedł z niemi w pole — komendant posterunku policji, przodownik Sikora, zmobilizował wszystkich swoich policjantów, zażądał pomocy sąsiednich posterunków i w sile pełnej kompanji policji otoczył nas. W takich warunkach ćwiczą się ci, którzy dobrowolnie chcą tworzyć straż naszą na zachodzie.

— A Niemcy za kordonem ćwiczą?

— Ciągłe urządzają manewry na naszej granicy. Jest ich masa, ciągle strzelają urządzają ćwiczenia połowe przy poparciu władz... Ale... nie tylko za kordonem. O — patrzcie, obywatelu, ten w zielonym mundurze nadleśniczy, to b. oficer armji niemieckiej — a naszych — zredukowali.

— A cóż z temi strażami kopalnianemi?

— Ci ćwiczą, mają karabiny, nikt im nie przeszkadza, bo to są Niemcy. Ale nas, Polaków, którzyśmy w trzech powstaniach Śląsk zdobywali — nas się boją i nas traktują jako „niebezpiecznych“, a Niemcom wszystko wolno.

Tych kilka uwag, posłyszanych na strzelnicy, przytoczyliśmy jedynie dla ilustracji. Nie poto, by się skarżyć, — nie poto, by się żalić. Widocznie takie władze potrzebne są naszemu społeczeństwu. Ale im gorsze mamy stosunki wewnątrz, tym większe i tym cięższe zadanie stoi przed nami. Jeśli w tych warunkach i w tych stosunkach podjęliśmy tę swoją ciężką a bezinteresowną pracę, i jeśli ta praca daje, mimo wszystko, tak wielkie rezultaty, to dlatego właśnie, żeśmy zdołali się już zahartować. W przytoczonych skargach nie dało się wyczuć zniechęcenia. Były to może

westchnienia ludzi, którym bywa ciężko, nigdy jednak ludzi, którzyby się ugięli.

Zawodnicy z Katowic nie zawiedli. Są to więc nowe posiłki dla naszej „Kadrówki“.

## ORGANIZACJA ZAWODÓW.

*Protectorat* nad zawodami objęli p.p. Wojewoda Biłski, gen. Horoszkiewicz i v. Wojewoda Żurawski.

*Komitet Honorowy* składał się z p.p. pułk. Zawistowskiego, pułk. Laudąńskiego, starosty dr. Zajdlera, Prezesa Rady Miejskiej Piechulka, posła Biniszkiwicza, Prezesa Związku Kupiectwa Polskiego — Jerzykiewicza i Prezesa Z.P.N. Fligera.

*Generalnym Sędzią Zawodów* był mjr. Szafranowski, zaś jego zastępcą kap. rez. Ożóg-Orzegowski — Komendant Okręgu Górnośląskiego Zw. Strz.

*Komisarzami słuźbowemi* zawodów byli p. p.: por. Zaremba, por. Blew, por. rez. Urbaniec — Inspektor Zw. Strz., kap. rez. Różycki Cycoń — Kom. Obw. Zw. Strz. Żywiec, Kom. Obw. Zw. Strz. Świętochowice — ob. Blacha, i Prezes Obwodu Zw. Strz. Krasnystaw — ob. Ślusarz.

*Komisję sędziowską stanowili:* Komisarz Generalny Zawodów i jego Zastępca, Komisarze słuźbowi, Komendant Główny Związku Strzeleckiego i przedstawiciele poszczególnych Okręgów i sam. Obwodów Zw. Strz.

## ZAWODNICY.

Na zawody stawili się następujący zawodnicy, których podajemy w kolejności zgłaszania się:

Rejtmajor Leon, Skupień Józef i Pieczara Józef *se Stryja*; Szelagowski Tadeusz i Wielecki Kazimierz *s Sanoka*; Bednarz Franciszek, Rysak Jan, Stenwaga Antoni i Ślusarz Edward *s Krasnegostawu*; Stanek Jan, Ołędzka Stanisława, Green Juljan i Koterski-Spalski Władysław *s Kielc*; Różycki-Cycoń Franciszek, Janich Tadeusz, Słomka Juljan, Rusek Leopold, Wielebnowski Stanisław, Kruczyński Stanisław i Ostrowski Albin *s Żywca*; Larysz Stanisław i Kostka Franciszek *s Krakowa*; Pankiewicz Mikołaj, Kruk Ludwik, Stemborowski Jan i Olek Józef *se Skierniewic*; Olejańczak Bronisław, Kwiatkowski Leon, Binek Stanisław, Mika Franciszek, Cichoń Józef, Warmus Roman *s Częstochowy*; Rękawicz-Sep Lucjan i Kobylecki Józef *z Putuska*; Gawel Alojzy, Malik Wilhelm, Sowa Ignacy i Bogacki Piotr *s Rudy*; Marzodko Fabjan, Solik Piotr i Kowalczyk Filip *s Michatkowic*; Harbacz Ernest, Czech Franciszek i Styś Franciszek *s Nikissa*; Kolon Franciszek *s Hropacowa*; Wesoly Robert i Tal Stanisław *s Zawodzia*; Dreszer Wilhelm, Mucha Augustyn, Tomala Paweł, Musioł Józef, Stachowicz Erwin, Stachowicz Ernest i Cubcr Ludwik *z Ligoty Pszczyńskiej*; Drozdek Jan i Pastuszka Paweł *s Załęża*; Czajor Henryk



i Chmiel Michał *s* *Roździeń-Ssopienic*; Kszuk Karol *s* *Świętochłowic*; Kuchta Hugo *s* *Kochłowic*; Golka Paweł, Madla Piotr, Frydrych Bruno i Owczarczyk Jan *s* *Wielkich Hajduków*; Blacha Alfred, Wydra Wilhelm, Latusek Wicenty, Wojtaszek Augustyn, Węglarczyk Jan i Kęszycki Edward *s* *Katowic*; Ferencowicz Leon, Gecow Henryk, Zawistowski Czesław, Stankiewicz Kazimierz, Godlewski Aleksander, Wiśniewski Kazimierz, Stępień Wacław, Dziołak Antoni, Kędziński Stanisław, May Antoni, Górski Czesław i Czaki Tytus *s* *Warszawy*; Piątkowski Hipolit *s* *Łodzi*; Targoński Roman i Raszewski Roman *s* *Żyrardowa*.

6.	"	<i>Rękawicz Lucjan, Pułtusk</i>	58	<i>pkt.</i>
7.	"	<i>Kolon Franciszek, Hropaczów</i>	57	"
8.	"	<i>Piątkowski Hipolit, Łódź</i>	55	"
9.	"	<i>Drozdek Jan, Zależe</i>	54	"
10.	"	<i>Pankiewicz Mikołaj, Skierniewice</i>	51	"
11.	"	<i>Marzodko Fabjan, Michałkowice</i>	51	"
12.	"	<i>Szelągowski Tadeusza, Sanok</i>	51	"
13.	"	<i>Binek Stanisław, Częstochowa</i>	50	"
14.	"	<i>Cichoń Józef, Częstochowa</i>	50	"
15.	"	<i>Gatka Paweł, W.-Hajduki</i>	45	"
16.	"	<i>Stemborowski Jan, Skierniewice</i>	44	"
17.	"	<i>Mielecki Kazimierz, Sanok</i>	44	"
18.	"	<i>Stomka Julian, Żywiec</i>	42	"
19.	"	<i>Rysak Jan, Krasnystaw</i>	42	"
20.	"	<i>Olek Józef, Skierniewice</i>	42	"

## O tytuł Wyborowego Strzelca.

Data 15 sierpnia o godz. 7.45 na strzelnicy w Katowicach rozpoczęły się IV ogólnopolskie zawody strzeleckie — Związku Strzeleckiego. Zawody rozpoczęły się strzelaniem z broni długiej — bez przyrządów optycznych, na odległość 100 metrów, z pozycji stojącej, kłęczącej i leżącej, po 5 strzałów z każdej i 3 strzały próbne, niezaliczone — do tarczy wzoru międzynarodowego, o średnicy 80 cm, pole czarne — 40 cm. Do zawodów tych stanęli prawie wszyscy zawodnicy. Wyniki strzelania były następujące:

## O mistrzostwo okręgu Katowice.

Zawody jednostkowe z dowolnej broni bez szkielek optycznych na odległość 200 metrów. Serja 10 strzałów i 3 strzały próbne — niezaliczone, z dowolnej, jednak zasadniczej pozycji. Tarcza — 80 cm, pole czarne — 40 cm.

1.	Ob.	<i>Olek Józef, Skierniewice</i>	114	<i>punktów</i>
2.	"	<i>Pankiewicz Mikołaj</i>	111	"
3.	"	<i>Rysak Jan, Krasnystaw</i>	107	"
4.	"	<i>Rękawicz Lucjan, Pułtusk</i>	104	"
5.	"	<i>Stanek Jan, Kielce</i>	100	"
6.	"	<i>Drozdek Jan, Zależe</i>	99	"
7.	"	<i>Chmiel Michał, Roździeń</i>	98	"
8.	"	<i>Bednarz Franc., Krasnystaw</i>	97	"
9.	"	<i>Madla Piotr, Hajduki</i>	91	"
10.	"	<i>Stenwaga A., Krasnystaw</i>	91	"

### Wyniki.

1.	"	<i>Rękawicz Sep Lucjan, Pułtusk</i>	77	<i>pkt.</i>
2.	"	<i>Green Julian, Kielce</i>	75	"
3.	"	<i>Stenwaga Antoni, Krasnystaw</i>	66	"
4.	"	<i>Drozdek Jan, Zależe</i>	61	"
5.	"	<i>Bednarz Franciszek, Krasnystaw</i>	58	"
6.	"	<i>Pastuska Paweł, Zależe</i>	54	"
7.	"	<i>Szelągowski Tadeusz, Sanok</i>	53	"
8.	"	<i>Wielecki Kazimierz, Sanok</i>	51	"
9.	"	<i>Stomka Julian, Żywiec</i>	51	"
10.	"	<i>Wielebnowski Stanisław, Żywiec</i>	50	"
11.	"	<i>Larysz Stanisław, Kraków</i>	45	"
12.	"	<i>Binek Stanisław, Częstochowa</i>	45	"
13.	"	<i>Kruk Ludwik, Skierniewice</i>	43	"

## Strzelanie im. dr. Kazimierza Dłuskiego.

Strzelanie im. dr. K. Dłuskiego odbywa się na odległość 200 metrów z broni regulaminowej (mauzer). Serja 10 strzałów i 3 strzały próbne, niezaliczone. Poza negrodą indywidualną dla najlepszych 20 strzelców — okręg lub sam. obwód, który osiągnął największą ilość punktów w strzelaniu, otrzymał dyplom honorowy. Tarcza — 80 cm, pole czarne — 40 cm.

### Wyniki:

1.	Ob.	<i>Kwiatkowski Leon, Częstochowa</i>	76	<i>pkt.</i>
2.	"	<i>Pastuska Paweł, Zależe</i>	72	"
3.	"	<i>Stanek Jan, Kielce</i>	66	"
4.	"	<i>Green Julian, Kielce</i>	65	"
5.	"	<i>Stenwaga Antoni, Krasnystaw</i>	61	"

## O mistrzostwo Związku Strzeleckiego.

Zawody o mistrzostwo Związku Strzeleckiego odbywały się na odległość 300 metrów. Zawody jednostkowe z broni długiej bez szkielek optycznych — z trzech zasadniczych pozycji, po 5 strzałów na każdą i 3 strzały próbne. Do zawodów tych został dopuszczony strzelec, który brał udział w poprzednich ogólnopolskich zawodach Zw. Strzeleckiego oraz ci, którzy w zawodach o tytuł "Wyborowego Strzelca" osiągnęli minimum 76 punktów. Tarcza wzoru międzynarodowego o średnicy 100 cm, pole czarne — 60 cm.



## Wyniki.

1.	Ob. Stanek Jan, Kielce	95 pkt.
2.	Green Juljan, Kielce	66 "
3.	Kosterski-Spalski Wł., Kielce	64 "
4.	Bednarz Franciszek, Krasnystaw	62 "
5.	Pankiewicz M., Skierniewice	57 "
6.	Rysak Jan, Krasnystaw	53 "
7.	Blacha Alfred, Katowice	52 "
8.	Kolon Franciszek, Hropaczów	50 "
9.	Rękawicz-Sęp Lucjan, Pultusk	46 "

## O nagrodę M. S. Wojsk.

Strzelanie o nagrodę M. S. Wojsk. na odległość 100 metrów. Zawody jednostkowe z dowolnej broni długiej typu wojskowego, dla 40 zawodników, którzy osiągnęli najlepsze wyniki w następujących kategoriach: Wyborowego Strzelca, im. Dr. Dłuskiego, Mistrzostwa Okręgu i Mistrzostwa Związku — po 10-ciu z każdej kategorii. Serja 10 strzałów bez próbnych — czas strzelania — 1 minuta. Tarcza o średnicy 80 cm, pole czarne—40 cm.

## Wyniki.

1.	Ob. Bednarz Franciszek, Krasnystaw	75 pkt.
2.	Stenwaga Antoni, "	69 "
3.	Rysak Jan, "	67 "
4.	Olek Józef, Skierniewice	64 "
5.	Marzodko Fabjan, Michatkowice	61 "
6.	Rękawicz Lucjan, Pultusk	60 "
7.	Szelągowski Tadeusz, Sanok	57 "
8.	Galka Paweł, W.-Hajduki	52 "
9.	Green Juljan, Kielce	50 "
10.	Binek Stanisław, Częstochowa	50 "

## - Zawody grupowe.

Zawody grupowe odbywały się zespołami, złożonymi z 3-ch strzelców, reprezentujących okręg lub samodzielny obwód, na odległość 300 metrów. Strzelanie z dowolnej broni długiej, z dowolnej, ale zasadniczej pozycji.

## Wyniki.

I	KIELCE	Ob. Kosterski-Spalski Wł.	95 pkt.	
		Stanek Jan	71 "	
		Green Juljan	59 "	
			Razem	225 "
II	ŁÓDŹ	Ob. Olek Józef	86 pkt.	
		Pankiewicz Mikołaj	61 "	
		Sieborowski Jan	14 "	
			Razem	161 "

III	CZĘSTO- CHOWA	Ob. Binek Stanisław	72 pkt.
		Kwiatkowski Leon	45 "
		Olejniczak Bronisław	13 "
		Razem	130 "

IV	STRYJ	Ob. Rejtmajer Leon	40 pkt.
		Skupień Józef	24 "
		Pieczara Józef	22 "
		Razem	86 "

V	WAR- SZAWA	Ob. Kobylecki Józef	39 pkt.
		Rękawicz Lucjan	30 "
		Gecow Henryk	15 "
		Razem	84 "

VI	LUBLIN	Ob. Stenwaga Antoni	34 pkt.
		Rysak Jan	30 "
		Bednarz Franciszek	12 "
		Razem	76 "

VII	KRA- KÓW	Ob. Słomka Juljan	27 pkt.
		Ostrowski Albin	24 "
		Wielebnowski Stan.	20 "
		Razem	71 "

VIII	KATO- WICE	Ob. Sowa Ignacy	24 pkt.
		Czajor Henryk	17 "
		Tomala Paweł	8 "
		Razem	49 "

Zawody o „rekord celności“  
z broni małokalibrowej.

Zawody „o rekord celności“ z broni małokalibrowej odbywały się na odległość 12 metrów. Zawody jednostkowe z pozycji stojącej bez oparcia, 2 serje po 10 strzałów i 2 strzały próbne do każdej serji. Tarcza 10-cio pierścieniowa o średnicy 8 cm, pole czarne—24 mm.

## Wyniki.

1.	Ob. Piątkowski Hipolit — Łódź	155 punkt.
2.	Rysak Jan — Krasnystaw	149 "
3.	Pankiewicz M. — Skierniewice	139 "
4.	Groblewski	133 "
5.	Bednarz F. — Krasnystaw	132 "
6.	Binek	125 "
7.	Rękawicz Lucjan — Pultusk	122 "
8.	Green Juljan — Kielce	122 "
9.	Stanek Jan	120 "
10.	Kosterski-Spalski Wł.	118 "

## Zawody „Szczęścia“.

Zawody „Szczęścia“ odbywały się na odległość 100 metrów. Zawody jednostkowe z dowolnej broni długiej bez szkieł optycznych, do-



stępne tylko dla zawodników, którzy poprzednio nie zdobyli żadnych nagród — 5 strzałów z dowolnej pozycji, 2 próbne, tarcza—80 cm, pole czarne—40 cm.

**Wyniki.**

1. Ob. Różycki-Cycon F.—Żywiec	45 punkt.
2. „ Kruk Ludwik—Skierniewice	41 „
3. „ Ołędzka Stanisława—Kielce	39 „
4. „ Binek St.—Częstochowa	38 „
5. „ Olejniczak Bronisław	37 „
6. „ Mandla Piotr—Hajduki	37 „

2. War- szawa	} Ob. Kobyłecki Józef	297 pkt.	
		„ Gecow Henryk	281 „
		„ Zawistowski Czesław	226 „
		Razem 804 „	

3. Łódź	} Ob. Kwiatkowski Leon	253 pkt.	
		„ Olek Józef	246 „
		„ Kruk Ludwik	245 „
		Razem 744 „	

4. Kielce	} Ob. Stanek Jan	310 pkt.	
		„ Ołędzka Stanisława	246 „
		„ Green Julian	175 „
		Razem 733 „	

**Zawody jednostkowe z broni małokalibrowej o mistrzostwo Związku.**

Odległość 50 metrów, pozycja stojąca bez oparcia, 4 serje po 10 strzałów, 2 próbne do każdej serji. Tarcza o średnicy 50 cm, polu czarnem—20 cm.

**Wyniki.**

1. Ob. Bednarz Fr., Krasnystaw	322 pkt.
2. „ Rysak Jan	321 „
3. „ Stanek Jan, Kielce	310 „
4. „ Rękawicz Lucjan, Pułtusk	305 „
5. „ Kobyłecki Józef,	297 „
6. „ Stenwaga Antoni, Krasnystaw	291 „
7. „ Gecow Henryk, Warszawa	281 „
8. „ Kwiatkowski Leon, Częstochowa	253 „
9. „ Olek Józef, Skierniewice	246 „
10. „ Ołędzka Stanisława, Kielce	246 „
11. „ Kruk Ludwik, Skierniewice	245 „
12. „ Zawistowski Cz., Warszawa	226 „
13. „ Targoński Roman, Żyrardów	211 „
14. „ Green Julian, Kielce	177 „

**o nagrodę przechodnią Redakcji „Strzelca“.**

(zawody grupowe z broni małokalibrowej).

Broń dowolna małokalibrowa, odległość 50 metrów, pozycja stojąca bez oparcia, 4 serje po 10 strzałów, 2 próbne, niezaliczone. Do zawodów stają grupy po 3-ch z okręgu lub obwodu.

**Wyniki.**

1. Kra- snystaw	} Ob. Bednarz Franciszek	322 pkt.	
		„ Rysak Jan	321 „
		„ Stenwaga Antoni	291 „
		Razem 934 „	

Zawody z łuków, są to pierwsze zawody w Polsce z tej archaicznej broni naszych przodków. Dziś, gdy „Kulturtraegerzy“ Europy na terenie swego republikańskiego cesarstwa Hindenburga produkują w wielkich ilościach bakterje tyfusu, cholery, dżumy i t. p., bo gazy trujące już im nie wystarczają do szerzenia kultury niemieckiej — zawody z łuków są traktowane jako dziecinna zabawka. A jednak znaczenie ich dla sportu strzeleckiego jest b. duże. Nietylko dlatego, że w Wielkiej Wojnie Światowej francuskie wojska kolonialne posługiwały się łukami, dla przerzucania rozkazów odległym swoim placówkom, nietylko dlatego, że przy pomocy łuków niszczyli wysunięte naprzód placówki niemieckie wtedy, gdy to usunięcie musiało się odbywać w ciszy, by nie alarmować nieprzyjaciela, ale przede wszystkim dlatego, że przez strzelanie z łuku nabiera się największej wprawy w strzelaniu z rzutu z wszelkiej broni palnej. Łuk ma tę właściwość, że celowanie z niego daje minimalne rezultaty. O ile z broni palnej teoretycznie powinno się trafić w punkt, do którego się celuje, o tyle z łuku, nawet teoretycznie jest to niemożliwe. Łuk nie ma przyborów celowniczych, strzała nigdy nie jest idealnie równa, a krzywizna strzały—na dalszą odległość — daje już stosunkowo wielki kąt odchylenia. Trafiać można tylko z rzutu, zachowując czucie w rękę przy wypuszczaniu strzały. To wyczucie łatwo później przenieść na broń palną, a umiejętność celowania z rzutu na wojnie jest najwięcej wartościową umiejętnością strzelca, gdyż mamy tam głównie do czynienia z celami, na krótko ukazującymi się. Łuk ma jeszcze tę właściwość, że nie wymaga specjalnych strzelnic. Wystarczy pójść do lasu i zabezpieczwszy dostęp z boków i z przodu, można strzelać, ile się zechce, z jednej i tej samej strzały. Zrozumienie i rozszerzenie się tego sportu w Związku Strzeleckim, a przez Związek i w Polsce—będzie mieć wielkie znaczenie dla powszechnego przysposobienia wojskowego naszego społeczeństwa.



Zawody odbyły się na odległość 12 i 20 metrów. Stawało 88 zawodników.

Pierwsze miejsce zajął ob. Czaki Tytus z Warszawy w strzelaniu na odl. 20 metrów II. ob. Rochowiak St. z Katowic — na odl. 12 m. i III miejsce — ob. Szelański z Sanoka — na odległość 20 m.

## ROZDAWANIE NAGRÓD.

Dnia 16 sierpnia o godz. 20 zebrali się zawodnicy i zaproszeni goście, w liczbie z górą 100 osób, w sali hotelu „Central“, gdzie Komendant Główny Zw. Strz., mjr. rez. Kazimierz Kierzkowski rozdawał zwycięskim strzelcom nagrody. Wchodzącemu na salę mjrowi Szafrańskiemu, Generalnemu Sędziemu Zawodów — strzelcy zgotowali serdeczną owację.

*I nagrodę* — karabin Zarządu Głównego Zw. Strz. za Mistrzostwo Związku wraz ze złotym żetonem i dyplomem *Mistrza Związku Strzeleckiego* — otrzymał ob. *Stanek Jan* — Kielce.

*I nagrodę* za Mistrzostwo Okręgu Katowic — rower — dar ob. m. Katowic wraz ze złotym żetonem i dyplomem *Mistrza Okr. Katowic* — otrzymał ob. *Rękawicz-Sep Lucjan* — Pułtusk.

*I nagrodę* za strzelanie M. S. Wojsk. — karabin precyzyjny — złoty żeton i dyplom — otrzymał ob. *Bednarz Franciszek* — Krasnystaw.

*I nagrodę* wraz z dyplomem „Wyborowego Strzelca“ — karabin — dar sam. obw. Kielce oraz żeton złoty i dyplom — otrzymał ob. *Olek Józef* — Sklerniewice.

*I nagrodę* za strzelanie im. Dr. Kazimierza Dłuskiego — zegarek — dar 23 dyw. piech. — złoty żeton i dyplom — otrzymał ob. *Kwiatkowski Leon* — Częstochowa.

*I nagrodę* za rekord celności z broni małokalibrowej na 50 metrów — busolę Bezarda — dar okręgu Warszawskiego, złoty żeton i dyplom — otrzymał ob. *Płatkowski Hipolit* — Łódź.

*I nagrodę* za Mistrzostwo Związku z broni małokalibrowej — koszyczek srebrny — dar ob. miasta Katowic — żeton złoty i dyplom — otrzymał ob. *Bednarz Franciszek* — Krasnystaw.

*I nagrodę* za strzelanie „Szczęścia“ — książka „Noc listopadowa“ z dedykacją — złoty żeton i dyplom — otrzymał ob. *Różycki - Cycon Franciszek* — Ływiec.

*I nagrodę* za strzelanie z łuku na odległość 20 metr. — złoty żeton i dyplom *Mistrza Łuczniczego* — otrzymał ob. *Czaki Tytus* — Warszawa.

*II nagrodę* za strzelanie o Mistrzostwo Związku — waza do wina — dar ob. m. Katowic — srebrny żeton i dyplom — otrzymał ob. *Green Julian* — Kielce.

*II nagrodę* za strzelanie im. dr. K. Dłuskiego — zegarek — dar Prezesa Rady m. Ka-

towic, srebrny żeton i dyplom — otrzymał ob. *Pastuska Paweł* — Ząbże.

*II nagrodę* za strzelanie z broni małokalibrowej — piłka nożna, dar Klubu Sportowego w Katowicach — srebrny żeton i dyplom — otrzymał *Rysak Jan* — Krasnystaw.

*II nagrodę* za strzelanie o tyt. „Wyborowego Strzelca“ — kompas — dar ob. m. Katowic — srebrny żeton i dyplom — otrzymał ob. *Pankiewicz Mikołaj* — Sklerniewice.

*II nagrodę* za strzelanie o Mistrzostwo Okręgu Katowice — książka z dedykacją, srebrny żeton i dyplom — otrzymał ob. *Green Julian* — Kielce.

*II nagrodę* za zawody „Szczęścia“ — książka z dedykacją, srebrny żeton i dyplom — otrzymał ob. *Kruk Ludwik* — Sklerniewice.

*II nagrodę* za strzelanie z łuku na odległość 12 m. — kompas, srebrny żeton i dyplom — otrzymał ob. *Rochowiak Stanisław* — Katowice.

*III nagrodę* za strzelanie o Mistrzostwo Związku — aparat do golenia, dar ob. m. Katowic — brązowy żeton i dyplom — otrzymał ob. *Kosterski Władysław* — Kielce.

*III nagrodę* za strzelanie im. Dr. K. Dłuskiego — flakon do wody kolońskiej — dar ob. m. Katowic, żeton brązowy i dyplom — otrzymał ob. *Stanek Jan* — Kielce.

*III nagrodę* za strzelanie o tyt. Mistrza Okr. Katowice — figura Kościuszki, żeton brązowy i dyplom — otrzymał ob. *Stenwaga Antoni* — Krasnystaw.

*III nagrodę* za strzelanie o tyt. „Wyborowego Strzelca“ — figurę Chopina, żeton brązowy i dyplom — otrzymał ob. *Rysak Jan* — Krasnystaw.

*III nagrodę* za zawody „Szczęścia“ — kompas, żeton brązowy i dyplom — otrzymała ob. *Oleńska Stanisława* — Kielce.

*III nagrodę* za strzelanie z łuku — żeton brązowy i dyplom — otrzymał ob. *Szelański Tadeusz* — Sanok.

*Nagrodę wędrowną Zarządu Głównego* — patera, dar dr. K. Dłuskiego, zdobyta przez 2 poprzednie lata przez obw. Krasnystaw okr. Lubelskiego — zdobył w tym roku zespół kielecki w strzelaniu na odległość 300 metrów.

*Nagrodę wędrowną Redakcji „Strzelca“* — zdobył zespół krasnostawski.

W myśl Regulaminu — za osiągnięcie największej liczby punktów w strzelaniu im. dr. K. Dłuskiego — dyplom honorowy otrzymuje okręg Łódź, którego zespół, składający się z 9 zawodników, uzyskał 413 punktów a mianowicie: ob. ob. Kwiatkowski 76, Płatkowski 55, Pankiewicz 51, Binek 50, Stembowski 44, Olek 42, Cichoń 50, Kruk 21, Olejniczak 24.

Drugie miejsce zajęły Katowice, których zespół osiągnął 355 punktów.

Ponadto rozdano 3 żetony za strzelanie na



12 metrów, 3 żetony za—50 metrów, 5 żetonów za—100 metrów. 10 żetonów za—200 m. im. dr. Dłuskiego, 5 żetonów za—200 metrów o mistrzostwo okr. Katowice, 5 żetonów za—300 metrów, 3 żetony o nagrodę M. S. Wojsk. i 3 żetony o nagrodę „Szczęścia“.

Na zakończenie *mjr. Szafranowski* wygłosił przemówienie, w którym podnosił zna-

czenie zawodów strzeleckich dla państwa oraz *red. Czaki* — o ważności posiadania własnej broni.

Wśród podniesłego nastroju zakończyła się uroczystość, i zawodnicy rozjechali się do domów.

*T. Cs...y.*

## Czwarty Zjazd Legjonistów.

W niedzielę dn. 9 b. m. odbył się w Warszawie Zjazd Legjonistów, czwarty z kolei.

Mimo, że w tym czasie Warszawa była wyludniona, w Zjeździe wzięło udział, nie licząc delegacji, parę tysięcy osób z pośród legjonistów i sympatyków — sfery wyłącznie demokratyczne, które mimo oddawna „sprzyjającej pogody“ nie chcą „wyjeżdżać na letniska“.

O godz. 10 uczestnicy Zjazdu zebraли się na pl. Saskim przy pomniku ks. J. Poniatowskiego, celem złożenia wieńca na płycie Nieznanego Żołnierza. Wspaniały wieńiec z kwiatów złożył na płycie Nieznanego Żołn. Prezes Zarządu Głównego Zw. Legjonistów, pułk. Sławek. Rozbrzmiała pieśń „Pierwsza Brygada“. Stąd uczestnicy w pochodzie udali się na ratusz, na obrady plenarne.

Sala Rady Miejskiej, udekorowana zielenią i barwami narodowymi — została szczelnie wypełniona przez uczestników.

Na podniesieniu dla prezydium stanęły sztandary Związku Legjonistów i Związku Strzeleckiego, przy nich warta honorowa, złożona ze strzelców.

W pierwszych rzędach krzeseł obecni gen. Rydz-Śmigły, gen. Górecki, Dąbkowski, Daniec, Prezes Zarządu Głównego Zw. Strz. — dr. K. Dłuski, sen. Limanowski, prof. Bujwid, Danilowski, Artur Śliwiński, Hipolit Śliwiński, pos. Jaworowski, M. Malinowski i wielu wyższych oficerów.

O godz. 11 rozpoczyna się posiedzenie. Orkiestra 1 p. szwoleżerów gra „Pierwszą Brygadę“, zrywa się okrzyk: „Niech żyje, Komendant Piłsudski“.

Po zagajeniu obrad przez pułk. Sławka, do prezydium zasiedli: przewodniczący — marszałek Moraczewski, v. przewodniczący: pos. Polakiewicz, Baczyński, Pochmarski, Barysz i Radlicki.

Następują przemówienia. W imieniu Min. Spraw Wojsk. powitał Zjazd gen. Górecki, odczytując list Ministra. Potem przemawiał Prezes Zarządu Główn. Zw. Strzel. — dr. K. Dłu-

ski, którego przemówienie drukujemy w całości, następnie, wśród burzliwych oklasków — sen. B. Limanowski, dalej, im. Związku Osadników Wojskowych — ob. Malski, od Związku b. Powstańców Górnośląskich — Węgliński — wreszcie odczytano wiele depesz powitalnych od organizacji i osób zaprzyjaźnionych, a nie biorących udziału w Zjeździe.

Przewodniczący Zjazdu marszałek Moraczewski wzywa zebranych do uczczenia pamięci zmarłego bohatera, gen. Zielińskiego. Wszyscy wstają — rozlega się pieśń: „Śpij, kolego, a w Twym grobie — niech się Polska przyśni Tobie“.

Ustępujący prezes, pułk. Sławek, odczytuje sprawozdanie ogólne, dając obraz pracy dokonanej przez Związek w ciągu roku ubiegłego.

Obrady ożywiły się niezwykle, gdy zabrał głos pos. Miedziński, i w długim przemówieniu przedstawił walkę, jaką posłowie b. legjonistów toczą w Sejmie z prawicą o powrót Marszałka Piłsudskiego do armji.

W trakcie przemówienia posła Miedzińskiego wchodzi na salę Komendant. Warty strzeleckie prezentują broń, orkiestra gra Hymn Narodowy. Z pierśi obecnych wrywa się potężny okrzyk: „Niech żyje Komendant. Niech żyje Dziadek!“ Na widok ukochanego Wodza uczestników ogarnia uniesienie. Żywiołowa owacja trwa. Wreszcie Komendant sam ucisza zebranych i zajmuje miejsce przed stołem prezydjalnym. Przewodniczący marszałek Moraczewski w krótkich mocnych słowach witał Komendanta, oddając cześć Jego wielkiemu imieniu.

Po chwili Marszałek Piłsudski opuścił zebranie.

Po sprawozdaniu posła Miedzińskiego i poszczególnych komisyj, nastąpiły wybory do Zarządu.

Skład nowego Zarządu jest następujący: Pułk. Sławek — prezes, Skwarczyński, Polnikowski, Gorzechowski, Kierzkowski, Abra-



ham, Boguszewski, Makuch, Spiczayński, Olewiński, Barysz, Chmielewski i Radlicki.

Do Komisji Rewizyjnej weszli: *Kuhnke, Węglewski i Paradistał*, — zastępcy: *Bujwid i Malski*.

Do Sądu Honorowego:  
*Dreszer Julian, Krzewski i Drobniewicz.*

\* \* \*

Na Zjeździe uchwalono wyrażenie czci i hołdu dla Twórcy Legjonów, Komendanta J. Piłsudskiego, — wyrażono cześć gen. Rydz-Śmigłemu za obronę honoru legionistów, i ks. biskupowi Bandurskiemu za owocną pracę.

Dalej—Zjazd przyjął rezolucję, wzywającą podoficerów i oficerów rezerwy do złożenia szarż i odznaczeń—jako wyrazu protestu przeciwko niedopuszczaniu Marszałka J. Piłsudskiego do armji.

Przyjęto rezolucję, żądającą, aby w służbie państwowej zaliczony został legionistom czas pobytu w legionach.

Postanowiono ponadto zorganizować własne towarzystwo wydawnicze, oraz gromadzić materiały historyczne legionowe.

Po przyjęciu rezolucji i wniosków zamknięto plenarne posiedzenie.

\* \* \*

O godz. 6 popołudniu na ratuszu uczestnicy Zjazdu wysłuchali odczytu Komendanta. Komendant nadał swemu odczytowi oryginalną formę bajki o Kopciuszku - Legunie, który z zaparciem się siebie, wyklęty przez całe odłamy społeczeństwa polskiego, w krwawym trudzie, bez wahań, zmierzał ku wyzwoleniu Ojczyzny. Nigdy nie zaznał wytchnienia, dawano mu ciernie za wzniosłość jego ideałów, za czystość i wielkość jego czynu. Z posiewu krwi leguńskiej stworzyli sobie żerowisko karjerowicze i odszczepieńcy niegdyś, a dziś nauczyciele „patriotyizmu“, — bezideowość i brak cnoty obywatelskiej upozorowali w życiu fachowością, odmawiają Kopciuszkowi - Legunowi wszelkich zasług, co najwyżej—skłonni są przyznać mu wartości małego partyzanta.

W fałszu zaszli tak daleko, że przypisują sobie zasługi, jakich nigdy nie położyli, byleby wobec opinji publicznej usprawiedliwić „swe prawa“ do wielkich urzędów i godności — oni to fałszują archiwa państwowe, by pogrzebać prawdę historyczną.

Odczyt swój zakończył Komendant apelem do legunów, by się strzegli i nie pozwolili fałszować karty historii, którą sami wypisali.

\* \* \*

Po odczycie zebrani w pochodzie udali się do Doliny Szwajcarskiej na wspólną wleczkę. Do późnej nocy Dolina Szwajcarska rozbrzmiewała pieśniami legionowemi.

\* \* \*

## Przemówienie

PREZESA ZWIĄZKU STRZELECKIEGO,  
DR. K. DŁUSKIEGO.

w dniu 9 sierpnia w sali Rady Miejskiej  
st. m. Warszawy na IV Zjeździe Legionistów.

*Sz. Obywatele! Po raz 4-ty w imieniu Zw. Strzeleckiego zaszczyt mam witać Wasz Zjazd, zawsze z uczuciem szczerzej radości. — Od osób, stojących na czele Waszej organizacji, wiem, że z roku na rok czyni ona stale postępy w duchu zespolenia i konsolidacji sił.*

*Głównym celem naszego Związku jest przysposobienie wojskowe pod hasłem obrony niepodległości, Waszego — opromienionego niedawną tradycją sławnych bojów o niepodległość — rozwój jej w kierunku demokratycznym. Oba te cele zlewają się w jedną harmonijną całość.*

*Spoglądając o kilka lat wstecz, wyznać należy, że uczyniliśmy ostatnimi już czasy niewielki krok naprzód, zarówno w kierunku uwzględnienia materialnych interesów „młodszej braci“ na roli, jak też szerzenia wśród niej oświaty, i krzewienia ducha obywatelskiego. Tak, to prawda.*

*Ale ileż jeszcze jest do zrobienia! Jaką zacieklą walkę z reakcją musi prowadzić cały obóz demokratyczny o każdą piędź reformy, na rzecz interesów warstw pracujących. Przykładów bez liku, mamy je wszyscy na ustach. Przytaczać ich jednak nie będę, bo musiałbym przez szybką zagładnąć do wnętrza Gmachu na Wiejskiej, i tym sposobem zacząć o pol tykę, czego mi — jako prezesowi Zw. Strzel. — nie wolno.*

*Natomiast, jako obywatelowi Państwa Polskiego, nietylko wolno, ale obowiązkiem motm jest interesować się jego losami i widzieć przyszłość jego jedynie w triumfie demokracji, a nie plutokracji. Jednym ze środków, do tego celu prowadzących, jest — jak głosi Wasz statut — „szerzenie poglądów i ideałów, utrwalających R-tą demokratyczną“. Pozwoliłbym sobie do tego dodać: ich pogłębienie, to znaczy: bezwzględne poszanowanie praw obywatela i człowieka, do czego w Polsce jeszcze daleko. Ileż to jeszcze nietolerancji w różnych dziedzinach naszego życia, ile zapleśniałych przesądów, ile śmiesznych i smutnych zarazem zabobonów!*

*Pogłębienie ideałów demokracji — to nie szyld na zewnątrz, to przeniknięcie ich w krew, kości, mózg, we wszystkie tkanki naszego ustroju. Wówczas Państwo Polskie, idąc za wzorem nie „Polizei-staatu“ niemieckiego, lecz wolnej Republiki Helweckiej, stanie się organizmem krępkim i zdrowym, o składowych częściach, działających sprawnie i harmonijnie. A wówczas każdy obywatel Państwa, niezależnie od wiary i mowy, będzie nie pod biczem przymusu, lecz pod nakazem świadomości poczuwał się do rzetelnego spełniania swych względem niego obo-*



wiązków. Do takiego celu wspólnymi siłami, ręka w rękę, dążyć powinniśmy. Żadne przeszkody i przeciwności zrażać nas nie mogą. Mocna włara w zwycięstwo demokracji będzie stale podtrzymywała w nas energję i wytrwałost w tej ciężkiej i trudnej pracy.

Ferencowicz i Żenczykowski

## 28-me Międzynarodowe Zawody Strzeleckie w Tourcoing (Półn. Francja).

Uznając całą doniosłość zawodów międzynarodowych, Związek Strzelecki wziął udział przez wysłanie swej delegacji na 28-me Międzynarodowe (francuskie) Zawody Strzeleckie w Tourcoing. Zawody francuskie mogą służyć za doskonały wzór świetnej organizacji, wysokiej techniki strzelniczej i sprężystego kierownictwa.

W roku bieżącym odbywały się one na strzelnicy w Tourcoing. Strzelnica ta zbudowana została w 1911 roku, przetrwała 4½ letnią okupację niemiecką, a w roku obecnym z racji zawodów została nieco rozszerzona, dając możność strzelania jednocześnie ze 112 stanowisk.

Pod względem techniki strzelniczej może się tylko mierzyć ze strzelnicą w Tourcoing, strzelnica w Reims, udoskonalona w roku ze-

szłym na olimpijskie zawody strzeleckie. O urządzeniu strzelnicy i samej procedurze strzelania będzie mowa na innem miejscu, obecnie zaś przejdziemy do organizacji zawodów.

Protektorem Zawodów jest Prezydent Republiki. Na liście Komitetu Honorowego zawodów, jako prezesi honorowi figurują między innymi Prezydent Rady Ministrów, Ministrowie, Marszałek Senatu i Izby Deputowanych i wiele innych wybitnych osobistości.

Do grona członków honorowych, prócz wojskowych wyższych stopni, przedstawicielei ciał samorządowych i pokrewnych organizacji, zaproszeni zostali Konsulowie państw obcych, a w ich liczbie Konsul Rzeczypospolitej Polskiej w Lille, p. W. Gawroński.

Prezesem Komitetu Głównego Zawodów jest mer m. Tourcoing, mający 3 zastępców. Dyrektor Główny czuwa nad całokształtem zawodów, jest nim wielki przyjaciel Polski, p. Karol Tonnel Equinet. Następnie mamy: sekretarjat, skarb zawodów, dyrektora strzelania z kilku zastępcami, komisję klasyfikacyjną, komisję rozjemczą, kierownika zbrojowni, komisję recepcyjną, która zajmuje się przybyłymi zawodnikami i delegacjami, tłumacza, komisję nagród, służbę prasową i pomoc lekarską.

Poszczególne kategorie strzelców dozdują w charakterze kontrolerów Komisarze zawodów w liczbie około 60 na których czele stoi Komisarz Generalny. Prócz tego na strzelnicy znajduje się biuro Związku Towarzystw Strzeleckich we Francji, poczta i mała kantyna, sala wypoczynkowa i restauracja. Strzelec, wy-



Ogólny widok budynku klubu Związku Strzeleckiego w Tourcoing, w tyłach którego znajdują się stanowiska strzelnicze.





Stanowiska strzeleckie na strzelnicy Związku Strzeleckiego w Tourcoing. Na pierwszym planie widać siedzących kontrolerów, którzy zapisują wyniki do książek uczestników, podawane przez tarczowych znakami i przy pomocy telefonu.

jeżdżający na zawody, otrzymuje ze swego towarzystwa kartę podróży, którą stempluje w kasie kolejowej, płacąc jednocześnie normalną cenę biletu. Powrót zaś ma zapewniony bezpłatny, za okazaniem na kolei karty podróży, zaawizowanej przez biuro zawodów.

W celu zachęcenia strzelców do przybycia z dalszych stron Francji, Dyrekcja Zawodów

zwraca przybyłym zawodnikom przed 24 lipca (czas trwania zawodów od 17 lipca do 3 sierpnia) za każdy przebyty kilometr, obliczając ich ilość na podstawie karty podróży, po 5 centymów. Ponadto każdy zawodnik, o ile wystrzela kul za sumę, równą cenie zapłaconego przez niego przy wyjeździe do Tourcoing biletu kolejowego, ma prawo otrzymania z sekretariatu bezpłatnie kuponów na strzelanie na sumę, równą cenie swego biletu. Zaznaczyć też należy, iż strzelanie, z wyjątkiem kilku kategorii, jest płatne. Cena serji waha się od 75 cent. do 10fr., w zależności od ilości strzałów w serji i kategorii strzelania.

Każdy przybywający na zawody strzelec zgłasza się do sekretariatu, gdzie po wypełnieniu kartki meldunkowej otrzymuje za opłatą 1 fr. książeczkę strzelania, którą przy każdym strzelaniu wręcza pisarzowi — obserwatorowi danego stanowiska. Ten wpisuje w odpowiednich rubrykach książeczki rezultaty strzałów. Wyniki zanotowane w książeczce mają jedynie wartość informacyjną i pamiątkową dla strzelca.

Następnie zawodnik wynajmuje sobie szafkę w szatni, w której składa swą broń. Na strzelniczy w Tourcoing ilość takich szafek dosięgała cyfry 250 ciu. O ile strzelec nie przywiózł swej broni, to może taką za opłatą 2 fr. dziennie wypożyczyć w zbrojowni. W wypadku zaś, gdy strzelec przywiózł broń własną, musi ją oddać zbrojmistrzowi celem sprawdzenia. Zbrojmistrz sprawdza, czy dana broń posiada wymagane przepisowo cechy, i gdy ta spełnia żądane warunki, przyczepia do niej plombę i zwracają właścicielowi. Komisarze zawodów nie mogą pozwolić, żeby zawodnik strzelał z broni nieopatrzonej plombą. Godnem uwagi jest, iż przy sprawdzaniu każdy karabin czy karabinek poddany jest szczegółowemu badaniu przyrządu spustowego, który bywa obciążony ciężarem 2 kg., celem zbadania prawidłowości funkcjonowania.

Przy zbrojowni jest urządzony warsztat rusznikarski, w którym wyznaczony do tego specjalnie rusznikarz naprawia ewentualne uszkodzenia broni.

*C. d. n.*

Adres Redakcji i Administracji: Al. JEROZOLIMSKIE № 27 (dawniej 41). TELEFON 415-81.

Administracja otwarta: od g. 12-ej rano do 3-iej p. p.

Redaktor przyjmuje: Od g. 2-iej do 3-iej p. p.

Redakcja rękopisów nie zwraca.

Przedruk artykułów dozwolony z zaznaczeniem źródła.

WARUNKI PRENUMERATY: rocznie 15 zł. — półrocznie 8 zł. — kwartalnie 4 zł. — miesięcznie 1 zł. 50 gr. Nr. pojedynczy 40 groszy, zagranicą o 50% drożej.

CENA OGŁOSZEŃ: Cała strona 200 zł., 1/2 strony 120 zł., 1/4 strony 70 zł., 1/8 strony 40 zł.  
1/16 20 zł.

Redaktor odpowiedzialny: MACIEJ KUHNKE.

Wydawca: TOW. ZWIĄZEK STRZELECKI.

Druk W. Maślankiewicz i F. Jabczyński, Warszawa, Nowogrodzka 17.